

## UZASADNIENIE

Apelacja obrońcy skazanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ferując karę łączną sąd rejonowy „poruszał się” w obszarze pomiędzy skrajnymi granicami, z jednej strony absorpcji, z drugiej kumulacji. Dolną granicę określono prawidłowo z uwzględnieniem powołanego w pisemnych motywach wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Jak przyjmuje się w orzecznictwie sięgnięcie po jedną z biegunowo odległych opcji wymiaru kary łącznej, powinno następować w wyjątkowych sytuacjach. Tak zsumowanie kar, jak pochłonicie nie jest punktem wyjścia przy wydawaniu wyroku łącznego. Wyrok łączny jest instytucją racjonalizującą proces karania, ale nie można jej rozumieć, jako niosącą automatyczny nakaz polepszania sytuacji osoby skazanej (por. postanowienie SN z 22 września 2016 r., III KK 140/16, LEX nr 2142559, wyrok SA w Szczecinie z 10 grudnia 2018 r. w sprawie II Aka 215/18, LEX 2668207)

W przypadku absorpcji, która jest premią dla sprawcy, wymaga się krótkich odstępów czasu pomiędzy przestępstwami, ścisłego związku kwalifikacyjnego, podmiotowego, a także merytorycznego między nimi (chodzi o podsumowanie przestępczej działalności skazanego objętej tym samym zamiarem „podzielonej na raty” orzeczeniami różnych sądów). Orzecznictwo wskazuje też na zaawansowanie procesu resocjalizacji, korekturę postępowania skazanego po zapadnięciu połączonych kar (por. wyrok SA w Gdańsku z 25 marca 2019 r., II Aka 362/18, LEX 2698113). Jako przeciwwskazanie do sięgania po absorpcję podnosi się wielość popełnionych przez sprawcę przestępstw (por. wyrok SA w Warszawie z 12 lipca 2000 r. w sprawie II Aka 171/00, OSA 2001/1/5). Z apelacji wynika, iż jej autor zna poglądy panujące w orzecznictwie sądów w tym zakresie, jednak niewłaściwie stosuje je w realiach niniejszego postępowania.

Prawidłowo ustalił sąd rejonowy, iż skazania powiązane karą łączną nie pozostają w bliskim związku merytorycznym, podmiotowym czy kwalifikacyjnym, zatem warunek do uruchomienia absorpcji nie został spełniony. Owszem taki związek można częściowo dostrzec w obrębie jednostkowych wyroków (przykładowo w wyroku V skazany dopuścił się znęcania i gróźb wobec tej samej pokrzywdzonej, w wyroku VI przestępstwa tworzą dwie pary o identycznej kwalifikacji), jednakże co do pozostałych przestępstw takiego wniosku nie można postawić. Przestępstwo przeciwko rodzinie (art. 207 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw z art. 11 § 2 kk - wyrok V) jest odmienne kwalifikacyjnie zarówno od czynów popełnionych na szkodę interweniujących funkcjonariuszy Policji (art. 224 § 2 kk i art. 226 § 1 kk w zw z art. 11 § 2 kk) objętych wyrokami V i VII, jak i przeciwko mieniu (art. 13 § 1 kk w zw z art. 282 kk) z wyroku VI. Czyny te, z opisanym wyżej wyjątkiem, zostały popełnione na szkodę różnych pokrzywdzonych, nie sposób też uznać, iż wszystkie cementował jeden zamiar czy pobudka, były to niezaplanowane pojedyncze wyładowania skazanego stanowiące następstwo jego temperamentu. Już tylko ta argumentacja wykluczała sięgnięcie po absorpcję, jak tego sobie życzył obrońca.

Apelacja pomija też, na co trafnie zwrócił uwagę sąd rejonowy, iż skazany, jest - mimo młodego wieku (ma 29 lat) - osobą wielokrotnie karaną, która w przeszłości odbywała karę pozbawienia wolności. Łącznie był karany 7-mioma wyrokami skazującymi, w większości przypadków przestępstwa rozpatrywane w postępowaniu o wyrok łączny popełnił w warunkach recydywy z art. 64 § 1 kk. Węzłem kary łącznej objęto, aż 10 kar wymierzonych za taką samą liczbę przestępstw, z których część nie miała charakteru drobnych występków o stosunkowo niewielkiej społecznej szkodliwości. Wystarczy przypomnieć, że skazany odpowiadał m.in. za znęcanie się nad matką skutkujące obrażeniami ciała (art. 207 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw z art. 11 § 2 kk) czy też dwa wymuszenia rozbójnicze (art. 13 § 1 kk w zw z art. 282 kk), a więc przestępstwa poważne o wysokiej społecznej szkodliwości. Waga i znaczna liczba przestępstw jest wprost proporcjonalna do głębokiej demoralizacji skazanego i przemawia za dalszymi gruntownymi oddziaływaniami resocjalizacyjnymi, które mogą zaistnieć tylko przy dłuższym pobycie w zakładzie penitencjarnym, a to gwarantuje rozmiar kary zaproponowanej w wyroku sądu I instancji.

Uwzględniając nawet krótkie odstępy czasu pomiędzy poszczególnymi przestępstwami, ich częściowy związek, czy też poprawne zachowanie Ł. S. w warunkach więziennych decyzja o rezygnacji z absorpcji była jak najbardziej słuszną i prawidłową.

Wbrew zapatrywaniu apelującej symptomów poprawy skazanego należy szukać bardziej w odbywaniu kary w systemie programowego oddziaływania, aniżeli w tym, że „ma serdeczne relacje z członkami rodziny” czy też nie prezentuje postaw dominujących i agresywnych, dba o porządek w celi. Eksponowane w apelacji okoliczności nie są niczym nadzwyczajnym ze strony skazanego, są to normalne ludzkie zachowania, które nie stanowią wyniku wzmożonej pracy nad sobą i trudno na ich podstawie wywodzić o trwałej zmianie charakterologicznej skazanego w kierunku przestrzegania norm prawnych i w efekcie premiować złagodzeniem kary. Gdyby skazany zachowywał się inaczej łamał by regulamin odbywania kary pozbawienia wolności i był za to karany dyscyplinarnie. Nie jest tak, że postawa osadzonego respektująca przepisy Kodeksu Karnego Wykonawczego oznacza automatycznie przyznanie za to nagrody. Nic takiego z przepisów nie wynika. Krytyczne wypowiedzi skazanego na temat jego przestępczej działalności, należy ocenić pozytywnie, jednak nie można pominąć, iż w opozycji do wypowiedzianych z łatwością deklaracji stoją czyny Ł. Ś. popełnione w niedalekiej przeszłości. Skazany jest osobą wielokrotnie karaną, odpowiadającą w warunkach recydywy. Zaczątki poprawy sprawy zostały przez sąd rejonowy, wbrew twierdzeniu apelacji, dostrzeżone i miało to przełożenie na rezygnację z sięgnięcia po pełną kumulację.

Podsumowując: kara łączna ukształtowana przez sąd rejonowy jest istotnie surową, jednak stanowi to wypadkową wszechstronnego rozpatrzenia wszystkich okoliczności, zarówno tych na korzyść, jak i na niekorzyść z przydaniem im odpowiedniej wagi. Nie nosi jednak cech rażącej współmierności, która nakazywałaby sądowi odwoławczemu na ingerencję w jej wymiar. Ukształtowanie kary na poziomie 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności w następstwie absorpcji, byłoby nieuzasadnionym nagradzaniem skazanego z pominięciem dyrektyw prewencji indywidualnej i ogólnej o których mowa w art. 85a kk. Tak zredukowana kara w odbiorze społecznym (a potrzeby kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa również należy uwzględnić) dawałaby fałszywy i niezrozumiały przekaz, iż wystarczy stosunkowo niedługi pobyt w zakładzie karnym i wyrażone obietnice poprawy, aby skazanego uwolnić od dolegliwości kar wymierzonych za pozostałe 9 przestępstw.

Dlatego też zaskarżony wyrok, jako słuszny i odpowiadający prawu należało utrzymać w mocy.

Na podstawie § 17 ust. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2016 poz. 1714) zasądzono na rzecz adwokata I. J. wynagrodzenie w wysokości 120 złotych, powiększone o VAT z tytułu pomocy prawnej udzielonej skazanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolniono skazanego od kosztów postępowania odwoławczego, bo odbywa karę, nie posiada dochodów, ani majątku, więc wyłożenie wydatków było by dla niego zbyt uciążliwe, a jednocześnie nie dałoby się ich wygzekwować w drodze egzekucji.